



KLAKSON

Zespół Szkół Samochodowych w Toruniu

Przeciętne Czasopismo dla Nieprzeciętnej Młodzieży

Dwumiesięcznik Nr 3 (137) maj / czerwiec 2017r.



ZAPRASZAMY

MOTO ciekawostki...

Prywatne muzeum Volkswagena.

To miejsce powinien zobaczyć każdy fan motoryzacji. W Muzeum Volkswagena w Pępowie koło Gdańska są nie tylko Garbusey, ale również wiele innych historycznych modeli VW.

Muzeum Volkswagena w Pępowie działa od 2008 roku. To efekt pasji i uporu małżeństwa Ewy i Zenona Sucheckich, dla których auta marki Volkswagen były, i są, nieodłącznymi towarzyszami życia.

Rodzina państwa Sucheckich pierwszego Volkswagena poznała jeszcze w latach 60. XX wieku. Był to oczywiście Garbus, którego kupił ojciec pana Zenona. Niebawem i syn stał się posiadaczem Garbusa, a kilka lat później także Transportera, takiego klasycznego hippisowskiego ogórka. W tamtych czasach jeszcze nikt nie myślał o zgromadzeniu kolekcji, ale Volkswageny cały czas towarzyszyły rodzinie Sucheckich.

Pomysł, aby zorganizować muzeum powstał dopiero w latach 90.

Jak mówi założyciel kolekcji, pojawiła się możliwość stworzenia odpowiednich warunków dla gromadzenia kolekcji. Przede wszystkim chodziło o przestrzeń do garażowania pojazdów oraz warsztat, w którym byłyby serwisowane i odrestaurowywane. Volkswagony zaczęły przybywać.



Opracowano na podstawie materiałów serwisu <http://moto.pl/>

Co może wpływać na koncentrację i spostrzegawczość podczas jazdy samochodem?

1. Słuchanie muzyki – Badania na symulatorach nie wykazały, by słuchanie łagodnej muzyki w samochodzie opóźniało czas reakcji. Nie ma też wpływu na pole widzenia. Jednak zbyt głośna muzyka zagłusza sygnały dźwiękowe wydawane przez pojazdy uprzywilejowane (karetki, policję, straż).
2. Słuchanie audiobooków – Nie powinny powodować dekoncentracji kierowcy, jeśli nie zagłuszają sygnałów docierających do nas z otoczenia.
3. Jedzenie – Żucie gumy jest czynnością automatyczną, nie angażuje za bardzo naszej uwagi. Udowodniono, że żucie niewielkich kęsów (np. suszonych owoców) pomaga rozładować stres, np. w korku. Z kolei jedzenie kanapki i popijanie jej gorącą kawą ogranicza już nasze możliwości motoryczne, zwłaszcza, gdy jedziemy przez miasto i powinniśmy być skoncentrowani.
4. Prowadzenie emocjonujących rozmów – Samochód nie jest miejscem do rozmów na tematy podnoszące ciśnienie krwi, np. zdrada. Spowodowana takimi dyskusjami utrata koncentracji może pociągać za sobą poważne konsekwencje...



Oprac. p. J. Blachowska

MOTO ciekawostki...

Syrena 101 – rodzina polskich samochodów osobowych i dostawczych produkowanych w latach 1957–1972 przez Fabrykę Samochodów Osobowych w Warszawie, a od 1972 do 1983 przez Fabrykę Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej. Wyprodukowano 521 311 egzemplarzy.

W czerwcu 1955 roku na XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich zaprezentowano po raz pierwszy publicznie prototypowy egzemplarz Syreny. Pojazd ten cieszył się znacznym zainteresowaniem odwiedzających targi. W sierpniu 1955 roku zorganizowano rajd doświadczalny o długości 6000 km z udziałem prototypowych wersji Syreny oraz zachodnich samochodów Renault 4CV, Panhard Dyna, DKW 3=6 i Goliath GP700.



Już w momencie wprowadzenia do produkcji seryjnej Syreny 100 zdawano sobie sprawę z niedostatków oraz wad tego auta, które utrudniały jego eksploatację oraz produkcję. Ze względów finansowych oraz technicznych dalsze usprawnienia i modernizacje Syreny postanowiono wprowadzać etapami.

Pierwsza zmodernizowana wersja o oznaczeniu Syrena 101 wdrożona została do produkcji seryjnej w 1960 roku. W układzie zasilania silnika S-15 zastosowano sterowaną pneumatycznie pompę paliwa typu BVF UPO[11] oraz gaźnik typu BVF H362/13 wyposażony dodatkowo w urządzenie rozruchowe[1]. Jednostka napędowa osiągała moc 27 KM przy 3800 obr./min, co pozwalało na osiągnięcie prędkości 105 km/h[1]. Modernizacja układu jezdnego objęła zawieszenie przednie, w którym wprowadzono amortyzatory teleskopowe oraz zmieniono konstrukcję wspornika resoru.



Dodatkowo zastosowano koła o rozmiarze 5,60-15, które w stosunku do poprzedniego modelu miały mniejszą średnicę i były szersze. Zmiana ta spowodowała zwiększenie rozstawu kół tylnych o 40 mm. W nadwoziu auta zastosowano usztywnioną pokrywę silnika, zmieniono konstrukcję progów, wprowadzając równocześnie progowe listwy ozdobne wykonane z aluminium (drzwi obecnie nie zachodziły na progi), oraz zastąpiono jednopiórową wycieraczkę szyby przedniej zespołem wycieraczek o dwóch piórach pracujących współbieżnie. Auto przeszło w sumie około 800 zmian.

Syrena była najdłużej produkowanym samochodem w Polsce. Zyskała sobie tytuł królowej poboczy. Nazywana była także skarpetą, ponieważ zostawiała charakterystyczny zapach.

Oprac. Lukasz Sadecki IIIe/4

Premiera kinowa...

"Piraci z Karaibów: Zemsta Salazara"

Na ekrany kin weszła piąta część przygód Jacka Sparrowa - „Piraci z Karaibów: Zemsta Salazara”- obraz dla fanów cyklu oraz Johnny’ego Deppa, którzy nadal kupują konwencję i lubią się bawić.

Jak zwykle różne motywacje mają bohaterowie serii przystępując do kolejnej przygody, ale stoi za tym olbrzymia tęsknota, której wyrazem staje się słynny kompas Jacka Sparrowa, pokazujący to, czego się najbardziej pragnie i inicjujący akcję w „Zemście Salazara”. Pogoń za tym, co za horyzontem prowadzi do nieustannych zmagañ, ale przecież nie da się już inaczej żyć.

- Dom? Uprawa roli? Inwentarz? Macanie dyni? - zastanawia się kapitan Hector Barbossa. - Nigdy. Jestem przecież piratem! - odpowiada.



„Zemsta Salazara”, w stosunku do poprzedniej części, jest powrotem do schematu początków „Piratów z Karaibów”, co z jednej strony wyszło cyklowi na dobre, z drugiej, rzecz jasna, wykazuje pewne oznaki zmęczenia tematem.



Akcję nowej części rozpoczyna scena, w której Sparrow bezrefleksyjnie wymienia na kolejną butelkę rumu kompas wskazujący drogę do tego, czego się najbardziej potrzebuje. Nieświadomie tym gestem uwalnia od morskiej klątwy galeon żywych trupów pod wodzą kapitana Salazara.

Zachęcam bardzo do bliższego przyjrzenia się tej części „Piratów”.

Sądząc z tego, co możemy obejrzyć po napisach końcowych, ciąg dalszy pirackich przygód nastąpi...

Oprac. Łukasz Sadecki IIIe/4

Życzymy słonecznych i bezpiecznych wakacji!



Redakcja „KLAKSONU”

Gazetka „KLAKSON”

Zespół redakcyjny: p. J. Blachowska, p. A. Bielicka, p. D. Szwed,
Ł. Sadecki IIIe/4